# Dodatek tygodniowy

## przy Gazecie Lwowskiej.

Nro. 37. Dnia 16. Września 1854.

## Rozwój zakładów szkolnych dla ludu w Galicyi od roku 1772.

Jednem z najważniejszych zadań administracyi państwa jest rozszerzanie i regulowanie nauki ludu, która jak wiadomo, obejmuje udzielanie potrzebnych każdemu wiadomości elementarnych t.j. czytania, pisania i początkowych zasad rachunku, tudzież zastosowanie tych wiadomości do spraw codziennego życia.

Nauki elementarne wyrachowane są na masę ludu; w połączeniu z wykształceniem religijnem, które się nauką świecką wzmacnia i rozbudza, jest zadaniem szkół ludowych podźwignąć lud z ciemnoty, uzdolnić go do działania umysłowego, i tym umysłowym węzłem połączyć ściślej niższe warstwy społeczeństwa z wyższemi.

Wiadomości elementarne przynoszą prostemu ludowi niewątpliwe korzyści materyalne, oświecony nauką szkolną z łatwością przyswaja sobie cudze doświadczenia, co mu znacznie ułatwia subsystencyę; te wiadomości ochraniają go od podstępów na jakie może być narażony w codziennem życiu, a ułatwiając przystęp naukom religii i znajomości ustaw państwa są wielkim środkiem ku popieraniu bezpieczeństwa osób i własności. Nauka elementarna rozbudza nakoniec talenta spoczywające w ludzie i podaje im mośność wykształcenia się na pożytek ogółu.

Szkoły dla ludu mają przeto same przez się, równie i jako podstawy wyższych zakładów naukowych, wielkie znaczenie w państwie: z tąd wiec pochodzi owa szczególna troskliwość z jaką wszystkie oświecone rządy czuwają nad podzwignieniem szkół ludowych.

Także i nasz światły rząd niedaje się innym wyprzedzić w tem dążeniu, a porównanie stanu szkół ludowych w Austryi z innemi państwami europejskiemi okazuje, że cesarstwo austryackie należy do krajów, w których nauki ludu na wysokim stoją stopniu.

W tym względzie jednak zachodzi miedzy zachodniemi wschodniemi krajami koronnemi znaczna różnica. W prowincyach zachodnich stoją szkoły ludowe na najwyższym stopniu wykształcenia i nieustępuja nawet najoświeceńszym krajom Europy. W każdej siedzibie parafialnej, w każdej większej wsi znajdziesz tam porządną dobrze wyposażoną szkołę, a z odległych przysiołków i na ustroniu leżących chat odwiedzają dzieci bez przymusu szkołę oddaloną.

Wiekowym usiłowaniom ojcowskiego rządu przyszedł tu w pomoc duch samego ludu, który w najniższych swych warstwach dąży do oświecenia i chętnie dla osiągnięcia tego celu ponosi ofiary. Inną postać przybrały stosunki w krajach wcielonych później do cesarstwa. W nich wykształcenie ludu na niższym jest stopniu, ponieważ usiłowania rządu, które w rzeczy samej tylko zwolna działać mogą, częścią dla braku czasu, częścią zaś i głównie dla braku samodzielnego przyczyniania się ze strony ludności, niezdołały jeszcze osiągnąć należytego skutku.

Do rzędu tych prowincyi należy także Galicya, chociaż mianowicie w ostatnich latach w pomienionym względzie tak znaczna i tak korzystna zaszła zmiana; ludność bowiem tak chwalebną okazuje gorliwość ku podźwignieniu i rozszerzeniu szkółek, że słusznie spodziewać się należy, iż Galicya także i pod względem oświaty ludu wkrótce stanie na równi z zachodniemi krajami koronnemi.

Ta pomyślna zmiana, która słusznie na siebie zwraca powszechną uwagę, spowodowała nas podać ile możności dokładny obraz rozwoju stosunków szkolnych w Galicyi, i zastanawiając się bliżej nad stanem nauk ludu w kilku peryodach, podamy czytelnikowi sposobność ocenić należycie skuteczność usiłowań administracyi państwa, równie jak i udział ludności.

Gdy Galicya w roku 1772 wcielona została do monarchyi austryackiej, niebyło w tym kraju ani śladu uregulowanych szkół dla ludu. Anarchya i niepokoje domowe, które poprzedzały wcielenie Galicyi czyniąc niepodobną wszelką uregulowaną administracyę, były także przyczyną że oświata publiczna w ogóle zostawać musiała bez opieki i nadzoru administracyi państwa, i prawie wyłącznie pozostawiona była pieczy prywatnej.

Łatwo przeto pojąć, że naukowość publiczna, której rozwój głównie zależy od wpływu administracyi państwa obok spokojnych i uregulowanych stosunków, w owych czasach burzliwych w dawnej Polsce prawie zupełnie była zaniedbana, a oświata publiczna w tym kraju byłaby bez wątpienia jeszcze więcej upadła, gdyby nie to, że liczna szlachta w tem państwie dla swego politycznego stanowiska niemogła się obejść bez znajomości języka łacińskiego, gdyż to był w Polsce język ustaw i sądów; wiele też pod względem rozszerzenia nauk publicznych w dawnej Polsce zawdzięcza ten kraj usiłowaniom zakonów Jezuitów i Pijarów, które się z gorliwością poświęcały wychowaniu młodzieży. Zakłady naukowe dążące do tego celu były zresztą urządzone w sposób odpowiedni miejscowym stosunkom.

Ponieważ szkoły w dawnej Polsce zastosowane były do szlachty ubiegającej się o posady w służbie publicznej, przeto nauczanie języka łacińskiego było głównem ich zadaniem, do tego udzielano w wyższych klasach niektórych wiadomości potrzebnych w zawodzie publicznym i politycznym.

Nauk elementarnych nieudzielano wcale w tych szkołach, te bowiem nauki pozostawione były zupełnie wychowaniu domowemu.

Ówczesne zakłady naukowe połączone były po największej części z szlacheckiemi konwiktami, a udzielanie nauk ograniczało się na konwiktorów opłacających znaczne kwoty za utrzymanie w konwikcie i na kilku stypendystów. Klasy mniej zamożne a tem bardziej masa ludu, wyłączone były *de facto* z tych zakładów naukowych.

W dawniejszych czasach mianowicie w wieku 16 i 17, pozakładane były pod wpływem i za przyczynieniem się duchowieństwa po miastach i miasteczkach szkoły, i te częstokroć zaopatrywano trwałemi dotacyami; często bowiem osoby prywatne zapisywały swe kapitały, prawa lub grunta kościołom i parafiom z tem zobowiązaniem, ażeby nauczycieli *(bacalaureum, rectorem etc.)* albo zupełnie utrzymywały, albo pewnemi kwotami do ich utrzymania się przyczyniały.

Ale zamieszki polityczne, których widownią była Polska w pierwszej połowie 18go wieku, wywarły najszkodliwszy wpływ na egzystencyę tych zakładów.

Większa ich część z czasem upadła, a uroczyście zabezpieczone zobowiązania fundacyjne dopełniano tylko bardzo rzadko, niebyło bowiem władzy któraby nad tem należycie czuwała.

Zresztą i wewnętrzne urządzenie tych szkół nieodpowiadało zupełnie zamierzonemu celowi; nie miały bowiem pewnego jednostajnego planu naukowego, brakowało im wspólnej dyrekcyi i wspólnego nadzoru, niebyło przeto związku organicznego między niemi; były-to tylko zakłady miejscowe, które całkowicie i pod każdym względem, mianowicie co do oznaczenia przedmiotów naukowych, książek i metody, zależały od plebana miejscowego; a że pleban najczęściej niemiał czasu albo chęci zajmować się szkołą, przeto zajmował się prawie zawsze tylko sam nauczyciel sprawami szkolnemi bez żadnej kontroli.

Nauczyciele zaś niebyli przysposobieni do tego zawodu, i za zwyczaj zaledwie umieli dobrze czytać i pisać a czasem trochę po łacinie. Głównem ich zatrudnieniem bywała służba organisty, z której się też głównie utrzymywali, pobierając za służbę nauczycielską stosunkowo bardzo małą płacę.

Jakie uzdolnienie i jaka remuneracya nauczycieli, takaż była nauka.

Młodzież szkolną uczono rytuałów i spiewów kościelnych i ministrantury, a natomiast zaniedbywano nauki elementarnej. Rzadko które dziecko nauczyło się dobrze czytać; pisać prawie żadne nieumiało, jak to dowodzą wszystkie ówczesne dokumenta, urzędowe deklaracye i tp. wydawane w pierwszych latach po wcieleniu Galicyi ze strony zastępców nawet większych gmin; na których-to doku-

mentach podpisy mieszczan opatrzone są po największej części znakiem krzyża świętego.

W daleko gorszym stanie znajdowały się nauki ludu po mniejszych miasteczkach i po wsiach.

Mała liczba tych szkółek utrzymywana przez plebanów miejscowych ustała z czasem: a to głównie z tej przyczyny, że dla ówczesnych niepokojów politycznych dochody duchowieństwa parafialnego tak się zmniejszyły, że plebani już niebyli w stanie łożyć na utrzymanie szkółek. Niemało też przyczyniło się do tego ubóstwo i ciemnota ludu wiejskiego i niedbałość właścicieli o oświatę poddanych.

Rząd austryacki nieznalazł przeto pod względem publicznej oświaty ludności galicyjskiej żadnej podstawy, w tym względzie musiano wszystko stwarzać, i to niemałem było zadaniem.

Kiedy bowiem w innych prowincyach tylko o to chodziło, by zakłady istniejące dla nauki ludu uporządkować i regulować w nich udzielanie nauk, w któremto usiłowaniu rząd znajdywał wsparcie w czynnym udziale ludności, to w Galicyi trzeba było walczyć nietylko z brakiem wszelkich materyalnych środków — niebyło bowiem ani dotacyi ani zabudowań szkolnych ani zdolnych nauczycieli — ale należało jeszcze pokonywać wstręt znacznej części mieszkańców od nauki szkolnej; były-to więc trudności, które tylko nieustanną gorliwością administracyi państwa mogły być uchylone.

Pod względem rozwoju szkół ludowych w Galicyi można rozróżnić kilka epok, w których usiłowania rządu wnet pomyślniejszy wnet mniej pomyślny odnosiły skutek, w miarę jak rozmaite zewnętrzne stosunki wspierały lub tamowały podźwignienie szkółek.

W tym względzie można prawie według dziesiątek lat rozróżnić następujące peryody:

1. Od wcielenia Galicyi do cesarstwa austryackiego (r. 1772) aż do roku 1782. (Peryod środków przygotowawczych.)
2. Od roku 1783 aż do końca roku 1791. (Peryod pierwszego ufundowania i wzmagania się szkół ludowych.)
3. Od roku 1792 aż do roku 1802 t. j. czas w którym szkoły zostawały pod dyrekcyą konsesu naukowego.
4. Od roku 1803 aż do roku 1813. (Czas stagnacyi.)
5. Od roku 1814 aż do roku 1823. (Peryod drugiego widocznego wzmagania się szkół ludowych.)
6. Od roku 1824 do roku 1837. (Czas powtórnej stagnacyi.)
7. Od roku 1838 aż włącznie do 1847. (Czas raźniejszego postępu.) Nakoniec
8. Od roku 1848 aż po dziś dzień. (Peryod najznaczniejszego i stanowczego postępu.)

(Ciąg dalszy nastąpi.)

# O byłych Wybraniectwach.

Przez

**Aleksandra hr. Stadnickiego.**

(Dokończenie. — Obacz Nr. 26, 27, 28, 30, 33, 34, 35 i 36. Dodatku tygodniowego.)

## V.

Starostwo sendomirskie. Wsie Padew i Jaślany.

1757. August III, z Bożej łaski król Polski, wielki książę Litewski ect.

Oznajmujemy tym listem przywilejem naszym wszem w obec i każdemu z osobna komu o tem wiedzieć należy, iż suplikowano nam jest imieniem uczciwych Kaźmierza, Jędrzeja i Adamka Czechurów na łanie Wybranieckim Czechurski nazwanym, Szymona Usarza, Marcina Płazy, Antoniego Szymańskiego i Szczepana Bartylaka, na łanie także Wybranieckim Usarzowski nazwanym, we wsi Padwi siedzących Wybrańców — tudzież Stanisława, Wojciecha, Stanisława i Kaźmierza Płazów na trzecim łanie w Jaslanach Jaślański nazwanym w województwie i starostwie sendomirskiem leżącym osiadłych Wybrańców na trzech łanach pomienionych, abyśmy ich przy tychże łanach Wybranieckich i spokojnem onych używaniu zachować i zatrzymać łaskawie raczyli. Jakoż skłaniając się łaskawie do pomienionej supliki pokornej do nas zaniesionej, tak onych samych, jakoteż małżonki i sukcesorów ich zachowujemy i zatrzymujemy niniejszym listem, przywilejem naszym, podług którego przywileju naszego, zwyż wyrażeni Wybrańcy nasi i ich małżonki i sukcesorowie, pomienione trzy łany Wybranieckie, Czechurski, Usarzowski i Jaślański nazwane, ze wszystkiemi budynkami, polami, rolami, zasiewkami, łąkami, ogrodami, pastwiskami, lasami i wolnym w lasach naszych starościńskich na opał i budynków stawianie, drzewa rąbaniem, w rzekach ryb łowieniem, młynami, i w młynach naszych starościńskich wolnym bez żadnej solucyi i dawania miarek zboża mieleniem, piwa i gorzałki na własną potrzebę robieniem, komorników ku własnej posłudze i pomocy swojej trzymaniem i z wszelkiemi innemi należytościami i własnościami z dawna i teraz do przerzeczonych łanów należącemi trzymać i zażywać, aż do ostatniego życia kresu będą. Obiecując to naszym i najjaśniejszych następców naszych imieniem, iż pomienionych Wybrańców z małżonkami i sukcesorami ich od używania i spokojnego posesyi łanów zwyż wyrażonych nie oddalimy ani oddalić nikomu nie pozwolimy, ale ich przy prawie i nadanych prawem koronnym Wybrańcom wolnościach, cale i nienaruszenie zachowamy, co i najjaśniejsi następcy nasi uczynią. Tak jednak aby zwyczajną na regiment nasz pieszy łanowy podatek punktualnie zawsze wypłacali. Od innych wszelkich danin jakoto: od hibern, pogłównego, podejmnego, od stanowisk i noclegów i popasów żołnierskich, od podwód i wszelkich ekstorsyi, także od wszelkich robocizn, posług dworskich, składek gromadzkich i jakimkolwiek imieniem wymyślanych danin i kontrybucyi, a zgoła od wszelkiego posłuszeństwa dworowi i jemu się opłacenia zupełnie ich uwalniamy — a oraz, aby im grunta przez dwór odebrane i sobie przywłaszczone zupełnie oddane były, mieć chcemy i niniejszym listem i przywilejem rozkazujemy. Prawa nasze królewskie Rzeczypospolitej i kościoła rzymskiego katolickiego w całości zachowując. Naco się dla lepszej wiary ręką naszą podpisawszy, pieczęć koronną przycisnąć rozkazaliśm.y Dan w Warszawie dnia 12. miesiąca grudnia roku pańskiego MDCCLVII. Panowania naszego XXV. roku. Augustus Rex. *Locus sigilli.* Zachowanie przy łanach Wybranieckich we wsi Padwi i Jaślanach Wybrańców tamecznych. Antoni Skórski Jego król. Mości pieczęci król. sekretarz mp.

Starostwo leżajskie. Wsie Jelna, Kuryłówka, Dębno, Wierzawice, Gedlarowa, Podmiasto i Stare miasto.

1748. August III. z Bożej łaski król Polski, wielki książę Litewski etc.

Oznajmujemy niniejszym listem przywilejem naszym wszem wobec i każdemu z osobna komu o tem wiedzieć należy. Iż my mając wzgląd na pokorną suplikę pracowitych Wybrańców starostwa naszego leżajskiego nam podaną, tudzież do dawnych praw przez najjaśniejszych antecesorów naszych im nadanych łaskawie, skłoniwszy się, umyśliliśmy ich przy tychże łanach zachować jako to: we wsi Jelny Eliasza Waskowicza, Jana Waskowicza, Andrzeja Waskowicza i drugiego Andrzeja Waskowicza na łanie jednym, we wsi Kuryłówce Eliasza i Aleksandra Kopciuchów, Bazylego i Jana Rusinków, na jednym łanie, we wsi Dębnie nazwanej Jana, Stefana i drugiego Stefana i Andrzeja Jaroszów, także na jednym łanie Jaroszowski zwanym, w tejże wsi Dębnie, Stefana, Jana, Konstantego Szabatów i Jana Kozaka, na łanie jednym szabatowski zwanym. We wsi Wierzawicach, Marcina Osipowicza, syna Szymona Osipowicza, Jana Osipowicza, Bartłomieja i Krzysztofa Piriaków, także na jednym łanie, we wsi Gedlarowej Wojciecha Siemiarza i Jakuba Majkuta; także na jednym łanie Fiemiaczowski nazwanym. W tejże wsi Giedlarowej Wojciecha Wylarę, Macieja Bujaka, Bartłomieja Majkutę, Kazimierza Pelcę na łanie jednym Bujakowski zwanym. W tejże wsi Giedlarowej, Grzegorza Kopyto, Michała Brzozan, Sobestyana Kyciakę, Jana Płoszaj, na jednym łanie Markowski zwanym. Łan Podmiastem zwany Fiedrakowski, Macieja, Jana, Andrzeja i Stefana Fiodorkiewiczów, łan we wsi Starymmieście zwany Szelawiński, Jana Wołoszyna, *alias* Holendra, Michała Grocha, Jana Szelawę i Daniela Szelawę jako i przy wszelkich wolnościach i swobodach w przywileju oryginalnym opisanych (które tu za wyraźne mieć chcemy) teraźniejszym listem przywilejem naszym zachowujemy, dając im wszelką wolność używania tych łanów, ról, gruntów, ogrodów, sadów, sadzawek, stawów, lasów w starostwie naszym leżajskiem, łąk, paszy tak leśnej jako i polnej, na rąbanie drzewa i chrustu, warzenia piwa i gorzałki palenia, tylko na domową ich potrzebę własną i obejście,

a nie na żadne szynki. Nadto czynimy ich wolnemi od wszelakich robocizn i służb staroście albo dzierzawcom powinnych, oddawania czynszów, zaciągów, stacyi i mesznego i innych wszelakich podatków nam albo staroście naszemu powinnych. które nasi poddani tychże wsi za nich odprawować powinni. Co do wiadomości wszystkim, którym wiedzieć należy przywodząc oznajmujemy, a mianowicie urodzonemu staroście naszemu Leżajskiemu, teraz i na potem będącym rozkazując, aby ci przerzeczeni Wybrańcy przy tych wolnocciach onym od antecesorów naszych nadanych, a teraz od nas świeżo potwierdzonych, cale i nienaruszenie zachowani byli. Pozwalamy im do tego niniejszym listem naszym. ogrodniki na gruncie swym własnym sadowić, budynki dla nich także i młynek ku swej własnej potrzebie pobudować i osadzić, i pożytki sobie przywodzić, bez ujmy jednak prowentów do starostwa naszego leżajskiego należących. A jeżeliby który łana roli zupełnego do używania do tego czasu wymierzonego nie miał, rozkazujemy aby na tym gruncie, z którego wojenną powinność odprawują łany, jako w rejestrach lustratorskich i rewizorskich są zdawna opisane, za ukazaniem listu przywileju tego naszego były nieodwłocznie wymierzone i w spokojną puszczone posesyą dla łaski naszej z powinności swojej inaczej nie czyniąc. Naco dla lepszej wiary i większej pewności przywilej ten ręką naszą podpisawszy pieczęć koronną przycisnąć rozkazaliśmy. Dan w Warszawie dnia 29. miesiąca listopada roku pańskiego MDCCXLVIII panowania naszego XVI. Roku.

(L. S.) Augustus Rex.

Zachowanie przy łanach Wybranieckich Wybrańców starostwa leżajskiego.

Joannes Kłosowski.

*Canonicus Cathedralis Premisliensis Srae Regiae Majestatis Sigili Regni Secretarius.*

*Extractt. ex Prott. Ingrossat. Privileg.*

# Wykaz przywozu i wywozu ważniejszych produktów w miesiącu lipcu 1854.

Podziałem według porządku nowej taryfy z 1. stycznia 1854.

(Obacz Nra. 3, 14, 15, 16, 18, 25, 28, 30 i 34 Dodat. tygod.)

## Przywóz do kraju.

| Wprowadzono | | do Galicyi | w Krakowskie | na Bukowinę |
|---|---|---|---|---|
| | Waga na funty | | | |
| Kakao w łupach i trzebione | „ | 1,34.50 | — | — |
| „ mielone . . . . | „ | 71.00 | — | — |
| Kawa i surogaty . . . . | „ | 347,50 35 | 190,74.94 | 59,73.24 |
| „ palona . . . . . | „ | 8.00 | — | 3.37 |
| Korzenie pospolite . . . | „ | 14,70.08 | 19.43.20 | 5,37.31 |
| „ przednie . . . | „ | 1,68.00 | 1,29.60 | 91.26 |
| „ najprzedniejsze . | „ | 15.20 | 23.57 | — |
| Owoce południowe przednie | „ | 68,62.44 | 36,01.25 | 4.05 |
| „ „ średnie | „ | 19,57.75 | 23,27.83 | — |
| „ „ pospolite | „ | 19,53.00 | 8,65.12 | 1,18.16 |
| Herbata . . . . . . . | „ | 107,42.09 | 3,03.73 | 6.27 |
| Cukier rafinowany . . . | „ | 20,20.47 | 3,61.46 | 20.39 |
| „ syrup . . . . . | „ | — | 1,17.00 | — |
| Tytoń i tabaka dla prywatnych . . . . . . . | „ | 20.37 | 7.54 | 85.57 |
| Zboże, pszenica, orkisz . | „ | 102,279,16.00 | 4195,57.00 | 87860,14.00 |
| Żyto, kukurudza, hreczka, | „ | 46852,45.64 | 221,36.25 | 151052,57.00 |
| Jęczmień, słód, owies . . | „ | 28003,62.00 | 14,60.00 | 13691,73.00 |
| Mąka . . . . . . . . | „ | 1628,50.13 | 89.58.00 | 1489,35.83 |
| Rośliny siemię . . . . . | „ | 7,20.00 | 13,1960.00 | — |
| „ bliżej nie oznaczone | „ | 39,53.00 | 3,72.00 | — |
| Ryby, śledzie, sztokfisz . | „ | 59.00 | 33,22.38 | 1,06.41 |
| Bydło: woły i byki . . . | sztuk | 125 | — | 24.20 |
| „ krowy i cielęta . . | „ | 1 | — | 5 |
| „ owce . . . . . | „ | — | 184 | 433 |
| „ nierogacizna . . . | „ | — | — | 443 |
| Konie i źrebięta . . . . | „ | — | 5 | 73 |
| | Funtów | | | |
| Skóry surowe proste . . . | „ | — | — | 789,63.00 |
| „ bliżej nieoznaczone . | „ | 25,89.00 | 14.00 | 1.26.20 |
| Futra . . . . . . . . | „ | 13,55.20 | 1.24.94 | — |
| Łoje, Tłuszcz . . . . . | „ | 1135,05.15 | 117,13.00 | 104,01.00 |
| Oliwa . . . . . . . . | „ | 40,10.09 | 3,70 24 | 14,76.51 |
| Gorzałka, wódka, arak, rum | „ | 37,92.50 | 12,90.48 | 1.68 |
| Likwory . . . . . . . | „ | 9.04 | 37.75 | — |
| Wino butelkowane . . . | „ | 8,55.72 | 19,75.88 | — |
| „ w beczkach . . . . | „ | — | 21,59.14 | — |
| „ moldawskie . . . . | „ | — | — | 68,17.90 |
| | stóp kubicznych | | | |
| Drzewo na opał . . . . | „ | 722 | — | 18 |
| „ z uwzględnieniem na transport . . | „ | — | 97,38 | — |
| „ na fabrykę . . . | „ | — | — | 349 |
| „ z uwzględnieniem na transport . . | „ | 1036 | 43,69 | — |
| | Funtów | | | |
| Mmaterye farbierskie, koszcnila, indygo, . . . . | „ | 4,13.00 | 1,30.50 | — |
| Żelazo lane . . . . . . | „ | — | 82.00 | 12,23.68 |
| „ ze związku celnego . | „ | — | 70,85.39 | — |
| Wełna . . . . . . . . | „ | — | — | 4121,14.00 |
| Przędza bawełniana i wata | „ | — | — | 7.24 |
| „ „ bielona . . | „ | 11,92.04 | 5,98.25 | 1,72.98 |
| „ „ farbowana . | „ | 9,98.05 | 38.07 | 0.56 |
| „ „ ze związku celnego . . | „ | — | 60.50 | — |
| „ lniana surowa . . | „ | — | — | 3.22 |

| Wprowadzono | | do Galicyi | w Krakowskie | na Bukowinę |
|---|---|---|---|---|
| | Funtów | | | |
| Przędza lniana kręcona w nici | „ | 1.00 | — | — |
| Wyroby bawełniane poślednie | „ | 10.06 | 0.30 | — |
| „ „ średnie . . | „ | 5,94.97 | 72.14 | 35.82 |
| „ „ z związku celnego . | „ | — | 22.12 | — |
| „ „ przednie . . | „ | 3,18.57 | 1,33.95 | 2.50 |
| „ „ z związku celnego . | „ | — | 3.10 | — |
| „ „ najprzedniejsze . . . | „ | 19.00 | — | — |
| „ „ z związku celnego . . | „ | — | 27.50 | — |
| Wyroby lniane najpośledniejsze . . . | „ | — | 12.90 | — |
| „ „ poślednie . | „ | — | 30.32 | — |
| „ „ przednie . | „ | 3.00 | — | — |
| „ „ najprzedniejsze . . . | „ | — | 0.62 | — |
| Wyroby wełniane najpośledniejsze . . | „ | 3,36.00 | 0.30 | — |
| „ „ poślednie . | „ | 1,57.30 | — | 21.00 |
| „ „ średnie . . | „ | 8.26.32 | 1,15.08 | — |
| „ „ z związku celnego . . | „ | — | 0.65 | 1,14.00 |
| „ „ przednie . | „ | 18.78 | 2.03 | — |
| „ „ ze związku celnego . . | „ | — | 2.30 | — |
| Wyroby jedwabne przednie | „ | 15.80 | 1.51 | — |
| „ „ z związku celnego . | „ | 1.10 | 7.31 | — |
| „ „ poślednie | „ | 31.00 | 1.60 | 3.80 |
| „ „ z związku celnego . | „ | 0.65 | — | — |
| Suknie i futra pospolite . | „ | 7.30 | 9.10 | — |
| „ „ wytworne . | „ | 7.32 | 0.85 | — |
| „ „ najwytworniejsze . . | „ | 2.04 | 1.20 | — |
| Papier cienki . . . . | „ | 2.00 | 1,03.71 | — |
| „ z związku celnego . | „ | — | 2,14.00 | — |
| „ najcieńszy . . . . | „ | 13.60 | — | — |
| „ z związku celnego . | „ | — | 2.13 | — |
| Obicia papierowe . . . . | „ | — | 15.04 | 48.72 |
| Wyroby papierowe bliżej nieoznaczone | „ | 35.75 | 45.91 | 27.90 |
| „ „ z związku celnego | „ | — | 81.76 | — |
| Wyroby kuśnierskie . . . | „ | 2,32.00 | — | — |
| Skóry proste . . . . . | „ | 5,02.00 | — | — |
| „ z związku celnego . | „ | 1,95.50 | — | — |
| „ wytworne . . . . | „ | 48.00 | — | 3.20 |
| „ ze związku celnego | „ | 3.50 | 9.00 | — |
| Wyroby skórzane i z kauczuku proste . | „ | 14.17 | 17.40 | — |
| „ ze związku celnego | „ | — | 1.20 | — |
| „ delikatniejsze . . | „ | 1,72.25 | 30.22 | 1.77 |
| z zwiazku celnego | „ | — | 1.01 | — |
| Rękawiczki . . . . . . | „ | 1.00 | — | — |
| Wyroby kościane . . . . | „ | 3.00 | 0.35 | — |

*

| Wprowadzono | | do Galicyi | w Krakowskie | na Bukowinę |
|---|---|---|---|---|
| | Funtów | | | |
| Wyroby drewniane pospolite . . | „ | 21.59.00 | 88.10 | 44.80 |
| „ ze związku celnego | „ | — | 13.30 | — |
| Wyroby gliniane najpospolitsze . . | „ | 18.00 | — | — |
| „ „ pospolite . | „ | — | — | 1.12 |
| Fajanse ze związku celnego | „ | — | 3,70.15 | — |
| „ w średnim gatunku . | „ | — | — | 35.00 |
| „ ze związku celnego | „ | — | 2,02.80 | — |
| „ najprzedniejsze . . | „ | — | 7.30 | — |
| Wyroby żelazne najpośledniejsze . | „ | 16.00 | 51.55 | — |
| „ ze związku celnego | „ | 7,67.90 | 1,12.82 | — |
| „ poślednie . . . | „ | 48.33 | 1,30.30 | — |
| „ ze związku celnego | „ | 29,16.00 | 6,77.20 | — |
| „ przednie . . . | „ | 35.75 | 1,05.16 | — |
| „ ze związku celnego | „ | 9,05.50 | 2,91.17 | 4.40 |

| Wprowadzono | | do Galicyi | w Krakowskie | na Bukowinę |
|---|---|---|---|---|
| | Funtów | | | |
| Wyroby z kruścu w ogólności | „ | 2,36.32 | 5,07.53 | 1,02.84 |
| Takież cynkowe ze związku celnego . . . . . . | „ | 82.00 | 63.40 | — |
| Maszyny żelazne . . . . | „ | 5,06.00 | 4,76.44 | — |
| Drobny towar najprzedniejszy . . . | „ | 55.41 | 69.81 | 5.41 |
| „ „ przedni . . | „ | 14.65 | 63,51 | — |
| Taki z związku celnego . . | „ | — | 5.69 | — |
| „ pośledni . . . . . | „ | 64.53 | 10.75 | 3.49 |
| Preparata chemiczne, farby przednie . . . | „ | 3,75,20 | 36.60 | — |
| „ bliżej nieoznaczone | „ | 1,51.10 | 73.54 | — |
| Mydła pospolite . . . . | „ | 1,03.78 | 1,46.79 | — |
| „ przednie perfumowane | „ | 11.00 | 75,00 | — |
| Książki, mapy, muzykalia . | „ | 2,20.34 | 1,86.19 | 28.28 |
| Obrazki i litografie . . . | „ | 49.50 | 68.29 | — |

## Wywóz z kraju.

| Wywieziono | | z Galicyi | z Krakowskiego | z Bukowiny |
|---|---|---|---|---|
| | Funtów | | | |
| Skóry surowe . . . . . . | „ | 2284.00 | 56,93.36 | 3,22.68 |
| Siarka . . . . . . . . | „ | — | 7,10.00 | — |
| Potaż . . . . . . . . | „ | 66,00.00 | 599,34.27 | — |
| Kobalt . . . . . . . . | „ | — | 473,23.00 | — |

| Wywieziono | | z Galicyi | z Krakowskiego | z Bukowiny |
|---|---|---|---|---|
| | Funtów | | | |
| Bawełna surowa . . . . | „ | 121,82.00 | 4,95.00 | — |
| Jedwab surowy i przędzony | „ | — | 5,51.00 | — |
| Gałgany . . . . . . . | „ | — | 1088,63.00 | — |
| Kości . . . . . . . . | „ | 1000,00.00 | — | — |

# Krosno. R. 1486.

## Rada miejska zatwierdza ustawy dla Czeladzi szewskiej.

In dem namen des hern Amen.

Wir **Rothern** der ſtat **Croſſe** thwen kvnth allin wnde iczlichen den is notdorfft worde ſeyn beygenwertigen wnde czwkwnftigen. Das vor wnſern | geſaſſen Roth ſeyn kommen dy Erber Mayſter wnde geſellin das hantwerks der Schuſter, wnde habin gebatin den geſellin omme eyne ſunderliche herberge yn czw der wolin, | wo is yn worde libin adir beqwame wer, wnde wilkor zw|machyn. Wir anſaend ir beqwame bathe, habin yn worwillit wnde gegabin das. Wnde czw machin wilkir dy yn möglicht | ſeyn czw haldin, dy wir yn beſtatigen ewiclich mit der vor Jowortunge irer Meyſter, dy ſy alſo gemacht habin.

Czw dem erſten. Eyn geſelle der do erbit om(me) eynen groſchyn, | der do worſewmith den eyngang yn dy herberge yn firczyn tagin, dy buſſe eyn halp groſche. Item. wnde alle fyrczen tage fir hellir offczw legin. Item. Wenne eyn geſelle kom(m)eth | gewandert, der do nw gearbit hot eyne woche, derſal yn legin eyn halp wochen lon. Item. Wenne ey(n) geſelle kömth gewandirth, ſo ſal her thwen czwwiſſin dem Vater, das her ym yn|halffe, wnde ſal das gerathe yn dy herberge gabin czw haldin, bey der buſſe eynis halbin groſchyn. Item. Ein iczlicher geſelle, der yn dy herberge geet mit eynem gewere, der eynem | Mayſter arbit, dy buſſe eyn halp groſche. Item. Dy geſellin ſollin Vater wnde Mutter eren, heyſſinde den Vater, Vater, wnde dy Mutter, Mutter, wnde alle ſeyn hawſgeſinde, dy kynd(er) des Vaters ſeyn ſy weybisbylder Swaſter, auch dy kochyn Swaſter, wnde dy zöne das Vaters adir den hawſknecht bruder, wnder der buſſe eynis halbin groſchyn. Item. Wnde wer ſey(n) | Bette wnireth, dy buſſe eyn halp groſche. Item. Wenne eyn geſelle trönke das hers weder gebe, dy buſſe eyn halp wochen lon. Item. Wnde eyn geſelle, der das woſte wnde das vorſwege, | worde man das gewor, dy buſſe eyn halp wochyn lon. Item. Wenne eyn geſelle den andern wniret, czwnamith adir leſtert, kan her yn obyr kommen, dy buſſe eyn halp groſche. | Item. Wenne eyn geſelle trinket yn der herberge czw dem Vater, ſo ſal her thwen beczalunge. Wnde czeweth her wayk wnde beczalit nicht, dem ſal man noch ſchreybin, wnde ſal|yn nicht loſſin arbitin, basher ſich fertige adir beczale. Item. Welcher geſelle czwdem Vater wil czw Tyſche geen, der ſal das dem Vater offinbarn, das ym ſeyn koſt nicht vortarbe, | Wnde von der Molczeyt des morges fir quartir wnde off den obynt eyn halbin groſchyn. Item eyn iczlicher geſelle ſal alle quatempir eyn ortin trinken yn der herberge czw | dem Vater, wnder der buſſe eynis halbin groſchyn. Item. Wnde iczliche quatempir yn czw legin vn dy lade eyn halbin groſchyn. Item. eyniczlicher geſelle ſal alle quatemper bey | der Sylmeſſe ſeyn, bey der buſſe eynis halbin pfund wachis.

*W imię Pańskie amen.*

*My* **Radźcy** *miasta* **Krosna** *oznajmiamy wszystkim w ogóle i w szczególności teraz i na przyszłość będącym, którym o tem wiedzieć potrzeba: Jako stanąwszy przed zgromadzoną Radą Uczciwi Mistrzowie i Czeladnicy rzemiesła szewskiego upraszali, aby Czeladzi osobną gospodę, gdzieby im się podobało albo dogodnie było, pozwolić i wilkierz na to wydać. Rozważywszy ich pokorną prośbę uczyniliśmy ich życzeniu zadosyć, i dozwolili im ułożyć wilkierz łatwy do zachowania. Wilkierz zaś ów, który im za poprzedniem Mistrzów przyzwoleniem wieczyście potwierdzamy, ułożyli jak następuje.*

*Po pierwsze. Towarzysz, który tu za grosz do roboty stanie, zapłaci półgrosza winy, jeżeli omieszka odwidzić gospodę w przeciągu dni czternastu. — Co dwa tygodnie mają Towarzysze składać po cztery szelągi. — Gdy Towarzysz przywendruje i tydzień porobi tutaj, powinien łożyć zarobek z połowy tygodnia. Gdy Towarzysz przywendruje, ma ojca (gospodnego) o tem uwiadomić, aby mu był pomocnym, i narzędzia do przechowania na gospodzie złożyć pod winą półgrosszka. — Każdy Towarzysz u mistrza w robocie zostający, jeżeli z orężem na gospodę wnidzie, da półgroszek winy. — Towarzysze powinni Ojca i Matkę czcić, zowiąc Ojca ojcem a Matkę matką, czeladź i dzieci ojcowe płci niewieściej siostrami a nawet kucharkę, zaś synów ojcowych albo parobka jego braćmi pod winą półgrosszka. Kto pościel swą znieczyści, da półgroszek winy. — Gdyby Towarzysz który pił nad miarę, złoży zapłatę z połowy tygodnia za winę; takiej też winie ulegnie Towarzysz, któregoby przekonano, że o tem wiedział a zamilczał. — Towarzysz przeświadczony, iż drugiego bezcześcił, przezywał albo szkalował, zapłaci winy półgroszek. — Gdy Towarzysz na gospodzie u Ojca napija, powinien też zapłacić; jeżeliby zaś odszedł nie zapłaciwszy, należy go pisemnie wezwać i dotąd nie dozwolić roboty, dopokąd się nie ugodzi albo nie zapłaci. — Towarzysz, który się u Ojca stołować chce, powinien mu oświadczyć, aby mu strawy nie pogarszał, i zapłacić za obiad, śniadanie, mieszkanie i za wieczór półgroszek. — Każdy Towarzysz obowiązany będzie wypić każdych suchedni część nań przypadającą na gospodzie u Ojca, a to pod winą półgrosszka. — Każdy Towarzysz powinien co suchedni złożyć do skrzynki półgroszek, i słuchać mszy żałobnej pod winą półfunta wosku.* (D. c. n.)

Główny Redaktor **M. Szrzeniawa Sartyni.**

Z c. k. galic. Drukarni rządowej.